

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez p o c z t y:** kwartalnie 3 zfr. 45 kr., miesięcznie 1 zfr. 20 kr. **Z p o c z t ą:** kwartalnie 4 zfr. 30 kr., miesięcznie 1 zfr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Kwartalna na **GAZETĘ LWOWSKĄ** z Dodatkami dziennym i tygodniowym tudzież **ROZMAITOŚCIAMI** co środa wynosi w roku 1854:

Dla miejscowych 3 zfr. 45 kr.
Dla odbierających pocztą 4 zfr. 30 kr.

Prenumerata pozostaje mimo powiększonego zakresu pisma i wydatków dawniejsza, ale *zwłoka w zamówieniu* mogłaby być powodem niedostatecznego nakładu, a tem samem dla Redakcyi przykrością z niedostarczenia zaległych numerów prenumerującemu.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Niemce. — Szwecya. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16. grudnia. Dnia 16. grudnia 1853 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XXXIX. z r. 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkiem księstwem Krakowskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 171. Cesarskie rozporządzenie z dnia 31. lipca 1853 o ogłoszeniu ustaw i rozporządzeń na Pograniczu Wojskowem.

Nr. 172. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 30. sierpnia 1853 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych co do sposobu w jaki opłacane być winny należności od kuponów obligacyi pierwszeństwa i akcyi towarzystwa żeglugi parowej Lloyda.

Nr. 173. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów z dnia 31. sierpnia 1853 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem królestwa Lombardzko-Weneckiego i Pogranicza Wojskowego, o stosunku służbowym urzędników finansowych, którzy wedle najwyższych postanowień o urządzeniu władz obwodowych i komitatowych przydzieleni są dla spraw bezpośredniego opodatkowania.

Nr. 174. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów z dnia 31. sierpnia 1853 o ustawieniu komisji podatkowych do wymierzenia podatków stałych w instancyi pierwszej w krajach koronnych Krainy, Karyntyi, Szlązka, Bukowiny i Saleburga.

Lwów, 7. grudnia. Dla utworzenia szkoły trywialnej we wsi Dobrkowie obwodzie Tarnowskim, zapewniły na uposażenie nauczyciela, następujące gutiny do parafii tegoż imienia należące rocznego dochodu, a mianowicie: Dobrków w ilości 20 zr., Parkosz z Łabuziem 50 zr., Golenczyna ze Złotoryją 30 zr., Mokrzew 25 zr., wreszcie pleban Dobrkowski ks. Mazurkiewicz 15 zr.

Oprócz tego zobowiązały się rzeczono gminy do bezpłatnego zrąbania na lesie i dowiezienia drzewa na opał tej szkoły, do czyszczenia lokalu szkolnego, sprawienia potrzebnych w szkole sprzętów, a nadto do mającego się przedsięwziąć budowania domu szkolnego dostarczyć bezpłatnie tak pieszej jak i ciągłej robocizny.

Właściciele dóbr Dobrkowa przyczynili się do tego uposażenia szkolnego zapewnieniem dostarczenia odpowiedniej ilości budulca i cegieł na wystawienie domu szkolnego, przyczem na tę budowę złożyli gotowizną: Pani Marya Bobrownicka 20 zr., pp. Włodzimierz Bobrowski 20 zr. i Piotr Garbaczyński 5 zr.

Dla pomnożenia funduszu na tę budowę ofiarował także JX. Putanowicz, wielb. przeor karmelitów Pilźnieńskich kwotę 5 zr.

Władza szkół krajowych podaje te użyteczne dążenia wymienionych gmin i osób z wewnętrznym zadowoleniem i należnem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

O d e z w a.

Ostra zima nastaje i tamując tyle źródeł zarobkowości wkłada na gminę miasta najświętszy obowiązek starać się o wsparcie biednych rodzin pogrązonych w nędzy i niedostatku.

Chociaż dochody miasta nie wystarczają na pokrycie niezbędnych potrzeb gminy, ze względu jednak na przykre stosunki, wyznaczono w budżecie wydatków na rok administracyjny 1854 znaczne sumy na zasilenie funduszu ubogich i miejscowych zakładów dobroczynności, ale i te ofiary nieodpowiedziałyby dobroczynnemu celowi w pożądanej objętości, gdyby tylekroć udowodniona wspólna myślność tutejszych mieszkańców nie przyniosła ulgi w niedoli pogrążonym.

Chwalebny od dłuższego czasu zwyczaj uwalniania się przy zmianie roku od formalności powinszowań, podaje sposobność składania szczodrobliwych darów.

I w tym więc roku równie jak w latach upłynionych będą się zbierać datki za karty uwalniające; wzywają się przeto wszyscy pp. właściciele domów, ażeby czynszowników swoich zaopatrywali w takie karty, odbierali od nich dobrowolne datki, wpisywali je w listy subskrypcyjne i odeśleli je do prezydium magistratu.

Nazwiska dawców wraz z złożonymi datkami ogłaszać będzie gazeta prowincjonalna w osobnych wykazach.

Spodziewać się można, że mieszkańcy naszej stolicy wezmą tem większy udział w tych składkach, zwłaszcza że dochód z nich przeznaczony jest na wsparcie domu ubogich, a gmina miasta wszelkimi środkami zapobiega natrętnej zebraniu po domach i ulicach.

Lwów, 10. grudnia 1853.

Karol Höpflingen-Bergendorf,

c. k. radzca rządów krajowych i prow. burmistrz.

Lwów, 17. grudnia. Zgromadzenie stowarzyszenia dla utrzymania zakładów niemowląt (crèches) we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 20. b. m. o godz. 5tej po południu w sali ratuszowej pod przewodnictwem Jej Excelencyi Protektorki tych zakładów JW. Pani hrabiny *Gołuchowskiej*.

Wszystkich członków wzywa się uprzejmie na to zgromadzenie.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 10. grudnia. Austryacki statek *Virtuoso Buduano* zaskoczyła burza w żegludze z Brindisi do Budua. Ster złamał się, a załoga równie jak statek byłyby nieochybnie zatone, gdyby nie był pospieszzył w pomoc kapitan parostatku Lloydy *Adria*, pan A. Zarewicz, i nieposłał łodzi, która walcząc sama z niebezpieczeństwem, zabrała załogę i przywiozła ją na pokład paropływu. Pan Zarewicz, inni oficerowie i pasażery paropływu zrobili potem składkę dla złagodzenia poniekąd nieszczęścia pięciu rozbitków.

(Abbl. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 16. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% 93¹¹/₁₆; 4¹/₂% 82¹⁵/₁₆; 4% 74; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 232¹/₄; z r. 1839 136¹/₄. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1373. Akcyje kolei półn. 2330. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budewejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 640. Lloyd. 602¹/₂. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Francya.

(List pasterski biskupa w Orleans. — Posąg na cześć marszałka Ney. — Sprawozdanie o kolonizacyi Algierji.)

Paryż, 7. grudnia. Biskup w Orleans przesłał duchowieństwu swojej diecezyi list pasterski arcybiskupa Fryburgu wzywając zarazem księży, ażeby odprawiali publiczne nabożeństwa i zbierali składki pieniężne dla ofiar przesładowania. — Pan Lucyan Pulido, pełnomocny minister republiki Wenezuela w Paryżu i p. Boyer, francuski konsul w Wenezuela przybyli do Havre.

Dziś odstoniono posąg wystawiony na cześć marszałka Ney na miejscu, gdzie w roku 1815 t. j. właśnie dzisiaj 38 lat temu, został rozstrzelany. Uroczystość odbyła się z wielką wystawnością. Plac był wojskowo przyozdobiony. Zebrane były deputacye wszystkich korpusów armii paryskiej, znaczna liczba oficerów, wszyscy

znakomicy urzędnicy państwa, wielu starych żołnierzy i niezliczony tłum ludu. Deputacya z Saarlouis, miejsca urodzenia marszałka, była także obecna na uroczystości. O pierwszej godzinie przybyli książęta domu cesarskiego, a zasłona posągu spadła na znak dział ustawionych w ogrodzie Luxemburskim. Arcybiskup Paryża otoczony klerem pobłogosławił posąg. Było dwie mowy, jedną miał w imieniu wojska minister wojny, drugą p. Dupin. Uroczystość zakończyła się defilowaniem wszystkich obecnych wojsk. Na posągu jest następujący pojedynczy napis: „A la memoire du maréchal Ney, duc d'Elchingen, prince de la Moskowa. 7. Decembre 1815“.

Monitor zawiera w półurzędowej części obszernie sprawozdanie o kolonizacji Algierji i donosi między innymi: „Towarzystwo genewskie, które się podjęło zaludnić koloniami żyłne równiny Setifu, pracuje niezmiernie nad ukończeniem rozpoczętego dzieła. Pierwsza wieś już gotowa i po części zaludniona. Rada administracyjna uchwaliła na posiedzeniu dnia 26. listopada, rozpocząć niezwłocznie budowę czterech nowych wsi, z których dwie już do przyszłej wiosny mają być ukończone. W taki sposób ukończy towarzystwo w ciągu pierwszego roku pierwszą połowę swego zadania, chociaż na mocy dekretu cesarskiego wyznaczono mu pięć lat czasu. Ztąd się okazuje, jak pewne jest towarzystwo pomyslnego skutku. Rząd wspiera ile możności te usiłowania. Role przeznaczone dla kolonistów już są wymierzone, a plany budowlne, do których się zobowiązało państwo, są już wypracowane. (Zeit.)

(Deputacya miasta Lugdunu u Cesarstwa. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych.)

Paryż, 8. grudnia. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa przyjmowali dziś w Tuileryach deputowanych miasta Lugdunu, którzy doręczyli Cesarzowej 25 sztuk materyi na suknie, jako wzorowe wyroby fabryk Lugduńskich. Również ofiarowało miasto Lugdun Cesarzowej *un Manteau de Cour*, którego przepych przechodzi wszystkie dotychczasowe wyroby fabryki aksamitu. Pan Vaisse (radca stanu i prefekt Lugdunu) tudzież marszałek Castellane przedstawili deputacyę. Spodziewa się otrzymać od Cesarza dodatek czterech milionów fr. dla wykonania wielkich budowli w mieście Lugdunie.

Wychodzące w Toulonie dzienniki donoszą, że dziewiętnastu zbrodniarzy stanu, przeznaczonych do Cayenne, umknęło z twierdzy Lamalgue. Pięciu z nich pojmano znowu na wyspach Hieryjskich.

— Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym rozkazał prefektom, ażeby ile możności ograniczali użycie telegrafów przy korespondencyach służby publicznej, gdyż telegrafy nie są zaprowadzone dla usunięcia zupełnie korespondencyi zwyczajnej, i że powinny być użyte tylko w nagłych przypadkach, w których kuryery nie mogą swemu zamiarowi zadość uczynić. (W. Z.)

(Audyencya prywatna p. Kisselewa u Cesarza. — Odroczenie sesji rady jeneralnej rolnictwa.)

Paryż, 10. grudnia. „Moniteur“ ogłasza w części półurzędowej, że Cesarz przyjmował na posłuchaniu prywatnem pana Kisselewa, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Cesarza Rosyi, który-to poseł wręczył mu list swego Monarchy z wiadomościem o narodzeniu się wielkiej księżniczki Maryi, córki J. cesarzew. M. wielkiego księcia Alexandra Mikołajewicza, następcy tronu. — Cesarz i Cesarzowa byli wczoraj na przedstawieniu w teatrze opery komicznej. — Dekretem cesarskim zamieszczonym w „Monitorze“ odroczone na później sesję rady jeneralnej rolnictwa, która rozpocząć się miała dnia 19. b. m.

Niemce.

(Deklaracya Prus na zgromadzeniu związkowem.)

Berlin, 10go grudnia. Gazeta Lipska donosi: Deklaracyę, którą dały Prusy na zgromadzeniu związkowem przy głosowaniu nad projektem zasadniczych postanowień związkowych dla uregulowania

wolności druku, tłumaczono sobie błędnie w ten sposób, jakoby zamiarem Prus było przeszkodzić na wszelki sposób wykonaniu rzezonego projektu. Prusy zarzucały rzeczywicie niejedno rzezonemu projektowi, ale zarazem oświadczyły, że się niebędą sprzeciwiać przyjęciu projektu w zgromadzeniu związkowem, jeżeli im ze względu na zakwestyonowane punkta zgromadzenie przyzna wyjątkowe stanowisko. Zdarzało się już często, że centralna władza związkowa przyznawała w miarę zachodzącej potrzeby i odpowiednio odrębnym stosunkom, w rozmaitych kwestiach takie wyjątkowe stanowisko pojedynczym państwom związkowem. Gdyby więc i w tym wypadku powzięto podobną decyzję, natenczas wkrótce spodziewać się należy, że cały projekt z małemi odmianami przyjęty będzie w zgromadzeniu związkowem. (A. B. W. Z.)

(Sprawa związku telegraficznego. — Traktat z Francją — Sprawa Czerkiesów w Weixelmünde.)

Berlin, 8. grudnia. Już nadeszły wszystkie ratyfikacye uchwalonych na tegorocznej konferencji telegraficznej, dodatkowych przepisów do traktatu związku telegraficznego. Również i saski rząd, który się domagał, ażeby dokładniej określono postępowanie przy rozpoznawaniu legitymacyi oddawców depeszy telegraficznych, odstąpił tymczasowo od tego żądania, ażeby przeto nie odwlec ratyfikacyi.

Stan usiłowań Francji zawarcia z Prusami handlowo-politycznego traktatu, jest według „C. B.“ następujący: Na propozycyę rządu francuskiego wysłano ztąd oświadczenie, na które jednak dotychczas nie nadeszła odpowiedź od francuskiego rządu, a nawet jeszcze nadejść nie mogła. Ze Francji wiele zależy na zawarciu rzezonego traktatu, okazuje się z niezmiernie czynności jej posła.

— Usilność wynalezienia sposobu utrzymania dla znajdujących się dotychczas, w twierdzy Weixelmünde czterech Czerkiesów, nie odniosła według „Pr. C.“ pożądanego skutku. Czerkiesy bowiem oświadczyli, że zajęci w swoim kraju tylko jeźdzeniem, polowaniem i ćwiczeniem się w broni, nie nauczyli się ani rzemiosła, ani wiejskiego gospodarstwa, ani żadnej takiej profesyi, któraby im w tym kraju utrzymanie dać mogła. Podali więc prośbę, ażeby im z królewskiej łaski tak długo dawano potrzebne utrzymanie, dopokąd się nie nauczą jakiej w tym kraju zwyczajnej profesyi, z którejby się potem sami wyżywić mogli. Ponieważ się okazało, że nabyta ich wprawa w jeźdzeniu i polowaniu nie da się użyć ani w służbie publicznej ani prywatnej, a użycie ich do jakiej gałęzi administracyjnej jest już dla niezajomości niemieckiego języka niepodobne, przeto zaproponowano umieścić Czerkiesów przy stądninach eraryalnych, gdzieby ich według kwalifikacyi jeszcze najpożyteczniej zatrudnić można. Ale z zaciągniętego w ministerjum wojny doniesienia okazało się, że w departamencie wojskowym nie masz ani przy remontach, ani też w innych gałęziach administracyi takiej służby, któraby dla nich stosowną była. (W. Z.)

(Sprawy bawarskiej izby deputowanych.)

Mnichów, 6. grudnia. Dzisiaj odbyło się drugie publiczne posiedzenie izby deputowanych. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt względem nowego karnego kodexu i zamieścił w nim następujące uwagi: Obydwa kodexy po tej i po tamtej stronie Renu potrzebowały reformy, karny kodex po tamtej stronie Renu wyszedł z łona krwawej rewolucyi i dlatego panuje w nim surowość Drakona, karny kodex z r. 1813 należy wprowadzić do najznacześniejszych utworów i służyć za wzór innym karnym kodexom, zalecając się konsekwencyą i dokładnością wyrażenia; jednakże przyczyna do przedłożenia nowego projektu karnego kodexu jest ta, iż materyalna część kodexu karnego nie da się już pogodzić z nową procedurą karną; a w szczególności jest on dla kierunku swego tylko dla sędziów, nie zaś dla przysięgłych ułożony — któryto niedostatek okazuje się najbardziej przy zadawaniu pytań przysięgłym. — Nastę-

Przygoda w górach Vermontu.

(Z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Za pomocą mej strzelby udało mi się zapalić stos suchych liści i gałęzi sosnowych; jasny płomień jego połyskujący śród mglistego zmroku, chronił mię od nieproszonych gości, których najbardziej się obawiałem. Słońce było już zaszło, zmrok wieczorny powiększał się coraz bardziej, a księżyc, który właśnie ukazał się na zachodnim niebie, rzucił tylko od czasu do czasu bardzo niepewne światło. Wszakże po jakimś czasie, gdy zadał wiatr ostrzejszy, zaczęła mgła rozdzielać się coraz więcej, i wnet ujrzałem z niemłą radością tworzącą się około księżycy przezroczytą lunę, obfitą we wszelkie barwy tęczowe. Powoli znikło to zjawisko; księżyc zaszedł, niebo poczerniało, i grubą ciemność lasu rozświetlał jeszcze tylko czerwonawy płomień mego potrzaskującego ognia.

Pomimo całodziennych trudów nieprędko potrzebę snu uczułem. Ogień płonący i nabita moja strzelba rozprószały wszelką obawę. Nieznacznie przejęła się dusza zupełnie poezją miejsca, wrażeniami nocy i samotnością pustyni. Przysłuchiwałem się z przyjemnością westchnieniom wiatru mieszającym się z szumem lasu; niekiedy zdawało mi się, że rozróżniam wycie wilków w dalekich poświstach

wiatru; ale dotąd nieodważył się żaden mieszkawiec lasu przerwać mej samotności. Wkońcu postanowiłem nieopierać się dłużej memu znużeniu, przyrzuciłem do ognia dostateczną na kilka godzin ilość drzewa, i rozciągnawszy się wygodnie na okrytej mechem skale nogami zwrócony do ognia zasnąłem wkrótce bez żadnej przeszkody zewnętrznej.

W takich razach trapią człowieka zazwyczaj rozmaite sny i widziadła. Gdy się zmrzały powieki, byłem zajęty przyglądaniem się ruchomym cieniem, któremi kłęby dymu rysowały się na oświetlonym tle lasu, a gdy zmysły moje zaczęły się mieszać coraz bardziej, zdawało mi się, że widzę Bóg wie wiele poczwarnych niedźwiedzi igrających z swemi szczeniętami około ogniska. Potem przyśniło mi się, że błądzę śród lasu; wilki czaiły się za każdym drzewem, a strzelba moja, jak to w snach się zdarza, zawodziła każdą razą, gdy jej użyć chciałem; przejęty strachem chciałem wdrapać się na górę, i upadałem za każdym krokiem; nareszcie gdy stanąłem już u szczytu, porwała mię nagle fantastyczna chmura,niosła po-

pnie przedłożył minister sprawiedliwości jeszcze jeden projekt do ustawy dyscyplinarnej dla urzędników publicznych.

(Zwołanie nowego powszechnego zgromadzenia stanów hanowerskich.)

Hanower, 2. grudnia. Ogłoszona właśnie królewska proklamacya zwołująca nowe powszechnie zgromadzenie Stanów jest następującej treści:

Jerzy piąty, z Bożej łaski król Hanoweru, król w Wielkiej Brytanii i Irlandyi, książę Kumberlandu, książę Brunswiku i Lüneburgu itd.

Po zaszłem dnia 30. czerwca r. b. rozwiązaniu drugiej izby powszechnego zgromadzenia stanowego powołujemy niniejszem stosownie do §. 58, ustawy konstytucyjnej krajowej z dnia 5. września 1848 inne z dotychczasowej pierwszej i nowo wybrać się mającej drugiej izby złożone zgromadzenie powszechnych stanów królestwa.

Nakazaliśmy urządzenie nowych wyborów w miarę ustawy wyborowej z dnia 26. października 1848 i zastrzegamy sobie wkrótce oznaczyć dzień do zebrania się nowego sejmiku krajowego.

Dan w Hanowrze 5. grudnia 1853.

(L. S.) *Jerzy* król.

v. Lütken. Wedemeyer. v. Lenthe. Busch. Bergmann.
(Wien. Ztg.)

(Rozwiązanie katolickiego stowarzyszenia „Constantia“.)

Akwisgran, 3. grudnia. Król, dyrekcya policji rozwiązała tutejsze, katolickie stowarzyszenie „Constantia“, do którego tak wyżsi urzędnicy państwa i gminy, jako też po większej części najznakomitsi fabrykanci i kupcy należeli. Namienione stowarzyszenie, związane w roku 1845 i wówczas przez rząd potwierdzone, istniało dotychczas bez statutów. Według osnowy odnośnego policyjnego dekretu nastąpiło rozwiązanie dlatego, iż stowarzyszenie to, które pierwotkowo miało tylko towarzyską zabawę na celu, i w tym zamiarze było pozwolone, od niejakiego czasu zajmuje się także polityką i stara się wywierać wpływ na wybory izby i rady gminy.

(Abbl. W. Z.)

(List ministra oświecenia p. Raumer do Arcybiskupa.)

Fryburg, 4go grudnia. „Allgem. Ztg.“ donosi: „Wczoraj nadeszedł tu list od ministra oświecenia Raumer, który z najwyższego rozkazu oznajmia JMX. Arcybiskupowi w Fryburgu, że Jego Mość król Prus przychylił się do jego zyczeń względem administracyi kościoła w księstwach Hohenzollern, nadaje mu wszystkie te prawa, jakie inni Biskupi w Prusiech posiadają.“

(Abbl. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. grudnia.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{8}$ 80 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ 71 $\frac{1}{8}$. Akcje bank. 1402. Sardyńskie — Hiszpańskie 42. 3 $\frac{1}{2}$. Wiedeń. 103 $\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 100 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 100 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 100 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1853 99 $\frac{1}{4}$ p. Obligacje długu państwa 92 $\frac{1}{8}$. Akcje bank. 117 l. Pol. listy zastawne nowe 93 $\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 88 $\frac{3}{8}$; 300 l. — Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{1}{8}$. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ met. 83 $\frac{1}{4}$. Austr. banknoty 88.

Szwecya.

(Budżet państwa.)

Wydziałowi stanów państwa przedłożono królewską propozycję względem budżetu państwa. Z tej propozycyi okazuje się, że budżet dochodów jest obliczony na 11,792.000 rdr., a zwyczajne wydatki na 12,964.000 rdr. Osobny kosztorys dla wojska lądowego wynosi 2,227.866 rdr. 32 szylingów, a dla floty 1,240.000 rdr., zatem potrzeba dla zbrojnej siły kraju w ogóle wynosi 3,467.866 rdr. 32 sz. banco. Również przedłożono senatowi zapowiedzianą w królewskiej mowie od tronu propozycję względem kwestyi o wódce.

(Wien. Ztg.)

wietrzem jak w balonie lub na smoku Estolfa, a wkońcu rozwarła się niespodzianie i spuściła mnie do jeziora Champlain.

W tej chwili przebudziłem się; pierwszym uczuciem, którego doznałem, było jakieś szamotanie się z czemsiś, co mnie istotnie pochwytyło. Przez chwilę czułem wyraźnie, że mię coś gwałtownie unosi, a wkrótce potem uczułem uderzenie, które mię prawie odurzyło. Myślałem, że to sen jeszcze i spojrzałem dokoła: wszędzie było ciemno jak w grobie, tylko ponad moją głowę dojrzałem jakieś osobliwsze światło, podobne niejako do otworu w niebie, z którego od czasu do czasu słaby, czerwony blask uderzał. Podniosłem się i chciałem iść naprzód — niestety! przedemną wznosiła się pionowa ściana skały! Spojrzałem jeszcze raz dokoła i zobaczyłem teraz, że się znajduję na dnie jakiejś głębokiej rozpadliny, i że światło to padało z góry przez otwór znajdujący się u wierzchu jamy, przez który nastąpiło zapewne niespodziane moje spadnięcie. Ów czerwony blask przeto, który spostrzegłem nad głową, mógł pochodzić tylko od płomieni mego ogniska. Ból potłuczonych członków i ciasne więzienie, w którym byłem zamknięty, przekonały mnie dostatecznie, że obecne położenie moje nie było snem bynajmniej.

W zielonych górach jest bardzo wiele takich jaskiń; podróżny stąpa śmiało po miękkim dywanie z mchu, rozpościerającym się pomiędzy dwoma skałami, niewiedząc nic o tem, że tylko on sam u-

Księstwa Naddunajskie.

(Przybycie księcia Mikołaja Obrenowicza.)

Bukareszt, 19. listopada (1. grudnia.) Książę Miłosz Obrenowicz przybył tu z Wiednia, na Temeswar i Hermansztadt, w towarzystwie swego siostrzeńca.

(Abbl. W. Z.)

(Przybycie generała-licutenanta Anrep. — Kwaterunki zapowiedziane.)

Sieb. Bote donosi, że generał-licutenant Anrep wyruszył do Krajowy i otrzymał rozkaz wyparować Turków z małej Wołoszczyzny. — W Bukareszcie zapowiedziano właścicielom domów kwaterek po 6—8 żołnierzy do każdego domu.

(Abbl. W. Z.)

Grecya.

(Wybory do izb. — Wybór burmistrza.)

Ateny, 2. grudnia. Wybory ukończone już prawie w całym kraju i wszędzie wypadły w duchu rządu. Kandydaci rządowi mieli tylko w kilku miejscach kandydatów opozycyjnych. Deputowani zjeżdżają się z wszystkich stron, ale regularne posiedzenia izb nie rozpoczęły się jeszcze. — Także wybór burmistrza Atenskiego już jest ukończony. Z pomiędzy trzech kandydatów wybranych przez osmnastu najwyższych upodatkowanych mieszczan, mianował Jego królewska Mość dotychczasowego administratora tej posady na przyszłe trzy lata rzeczywistym burmistrzem.

(Abbl. W. Z.)

Egipt.

(Najnowsze doniesienia z Egiptu.)

Listy z Alexandryi sięgają po dzień 2. grudnia. Okólnik egipskiego rządu, któremu pozwolono wywóz wszelkiego w namienionym porcie znajdującego się zboża, wywołał pomyślnie w świecie handlowym wrażenie. Dla spławienia zboża, jest cena ładunków okrętowych ciągle wysoka, a w ostatnim czasie zakupiono tu wiele zboża szczególnie na rachunek Francyi. Wicekról Abas Basza otrzymał od Jego Mości króla Sardynii ozdobiony brylantami wielki krzyż orderu św. Maurycego i orderu św. Łazarza. Następcą byłego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Stefana Bej, jest mianowany Mahmud Bej, odznaczający się dotychczas w różnych gałęziach służby publicznej. Z Chartum nadeszła wiadomość, że dnia 8. paźdz. umarł w Berber misjonarz Ojciec Mateusz Milbarieci. Wiadomości o dr. Knoblechter sięgają po dzień 2. listopada: z Szellal koło Assuan, z kąd właśnie zamysłał wrócić do Chartum.

(L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 14. grudnia. Lloyd pisze: Dzisiaj nadeszła tu droga nadzwyczajną depesza z Konstantynopola z d. 3. b. m. W dniu tym wiedziano już w Konstantynopolu o zniszczeniu dywizyi floty pod Sinope. Przerażenie było powszechne, i tylko mylna pogłoska, że naradzają się w Porcie nad tem, czyli wezwać floty połączone lub nie, uspokoiła cokolwiek wzburzone umysły. Jakoż narady ministrów Porty w obec obcych ambasadorów odbyły się rzeczywiście, ale w innym przedmiocie.

Według dalszych doniesień z Bukaresztu miała zniszczona pod Sinope flota polecenie zbliżyć się do wybrzeża Abcharyi, wezwać tamtejszych górali do powstania i zaopatrzyć ich w proch, broń i wojsko posiłkowe. Na ten cel miano także 20 mil. piastrow na pokładzie.

— Przydzielony do tutejszej ces. ros. ambasady radca stanu p. Fonton otrzymał rozkaz udać się do Petersburga, i odjechał tam wczoraj wieczór pociągiem północnej kolei żelaznej. Słychać, że ztamtąd ma się udać jako ces. pełnomocnik dla układów dyplomatycznych do głównej kwatery księcia Górczakowa.

trzymuje go ponad bezdeenną nieraz przepaścią. Właśnie na takim miejscu roznieciłem i ja mój ogień i ułożyłem się do snu, niedomyślając się nawet, że samo łóżko moje było zdradliwą łapką. Czy ogień zakradł się pod mech i przepalił suche gałęzie służące mu za podstawę? czy też zapadł się mech pod moim własnym ciężarem? Tego niemogłem sobie nigdy wytłumaczyć. Jeszcze raz przetarłem sobie oczy; nie miałem żadnych ran, ale w kilku miejscach było ciało moje mocno otłuczone. Dno jaskini było pokryte suchymi liśćmi, ziemią i gałęziami, co ułagodziło mój upadek i ochroniło głowę od rozbicia o skałę, gdyż spadłem z wysokości przynajmniej 15 do 20 stóp mierzącej. Macałem w prawo i w lewo i zrobiłem odkrycie, że rozciągnawszy ręce dotykałem niemi obu ścian jaskini. Śród zupełnej ciemności stąpałem naprzód w tej cieśninie skalistej; ale ściany były pionowe i ręce moje nie mogły nic uchwycić, co by mi było dopomogło wzniesić się ponad ziemię. Gdy się przekonałem wkońcu, że ściany się ztykają, i że nie mogę iść dalej, zwróciłem się napowrót, aby zbadać drugi koniec jaskini. Ściany były wszędzie nanadto strome i śliskie, abym mógł mieć najmniejszą nadzieję wydrapania się po nich na górę. Cóż miałem począć? Byłem skazany pozostać na wieki w tem więzieniu? „Czekaj dnia“, — pomyślałem sobie — „nim się oddasz rozpaczy. Może promień jutrzeńki wskaże ci jakie korzystne wyjście z tej przepaści“.

(Dokończenie nastąpi.)

— Doniesienia z Bukaresztu i Odesy zgadzają się w tem, że Rosyanie porazili d. 19. listopada Turków w potyczce pod Azur na Kaukazie i zdobyli znaczną część pakunków obozu tureckiego.

— List z Sylistryi z d. 4. b. m. donosi, że w obozie tureckim panuje także zupełny spokój, a wojsko udaje się na leże zimowe. Omer Basza i Fuad Effendi przybyli znowu z Widdynia do Szumli.

Tryest, 12. grudnia. Gazeta Tryestyńska zawiera następujące doniesienie z Cattaro z dnia 5. b. m. „Przyczyną ucieczki stryja księcia Danily z kilkoma dygnitarzami Czernogóry są ważne nieporozumienia, jakie zaszły między księciem a otaczającymi go głównymi osobami kraju. Książę utrzymuje opierając się na zeznaniu jednego ze sług, że życie jego było zagrożone i dlatego miał mieć zamiar zciąć swego stryja Petro Petrowicha, brata zmarłego Władyki, prezydenta Senatu, wice-prezydenta Jęzgero Petrowicha, Serdarów i Senatorów Miło Martinowicha, Stefana Petrowicha i innych. — Ci zdołali umknąć jeszcze zawczasu i przybyli tutaj udając się pod egidę prawa i mocarstw opiekuńczych. Inni, którzy pozostali, bronieni są przez swoich stronników. Słychać, że zbiegi żądają ścisłej indagacyi. (Abbl. W. Z.)

Tryest, 14. grudnia. Jego Excel. Fm. hrabia Radetzky wyjechał przedwczoraj z Werony do Medyolanu.

Paryż, 13. grudnia. Według depechy z Madrytu suspendowano Kortezy bez wyznaczenia terminu nowego zebrania się.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 16. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.47k.; żyta 14r.49k.; jęczmienia 12r.; owsa 7r.37k.; hreczki 13r.7k.; kartolli 8r.7½k.; — cetnar siana po 2r.11k.; okłotów 1r.50k.; — sąg drzewa bukowego po 26r., sosnowego po 22r.30k.; — kwarta piwa po 10k. w. wied. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 6. grudnia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 7r.54k.—7r.48k.—7r.30k.; żyta 6r.30k.—6r.36k.—6r.; jęczmienia 5r.3k.—4r.48k.—4r.42k.; owsa 2r.30k.—2r.45k.—2r.24k.; hreczki 0—5r.12k.—4r.24k.; kukurudzy 5r.45k.—6r.—6r.24k. Cetnar siana po 40k.—36k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.12k.—5r.12k.—7r., miękkiego 4r.12k.—4r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 3½k.—3¼k.—3⅓k. i za garniec okowity 1r.55k.—2r.2k.—1r.36k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. grudnia.

PP. Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiołek. — Hulinka Teodor, z Kossowa.

KRONIKA.

W dramatycznej sztuce Francuzów zajaśniała nowa gwiazda. Młoda dwunastuletnia dziewczyna, nazwiskiem Stella pokazuje nadzwyczajny talent do sztuki dramatycznej i recytuje bez żadnej nauki najtrudniejsze ustępy z Rasina i Corneilla. Ojciec jej skazany został na deportacyę. Ażeby go uwolnić, napisała do areybiakupa Paryża list tak rozrzuwający, że czcigodny prelat, chociaż sądził, że jej ktoś ten list podyktował, sam ją odwiedził i rozmawiając z nią dość długo, wkońcu zachwycony jej rozumem zaprowadził ją do księżniczki Matyldy, która na osobiste wstawienie się dziecka wyjednała ulaskawienie jej ojca. Odtąd przyjął sławny tenorzysta Roger dziewczynkę w swój dom i obowiązkuje się dać jej stosowne wykształcenie w sztuce dramatycznej.

— Z cesarskiego zakładu wychowawczego w Paryżu uciekło niedawno dwie młode panienki. Odszukano je w teatrze, dokąd wyszły z hotelu, w którym ulokowały się na rachunek swoich rodziców. — Odwiedzono je natychmiast znowu do zakładu, i w przytomności wszystkich domowych otrzymały ostre napomnienie, poczem na żądanie rodziny oddano je na poprawę do jednego z zakładów klasztornych, gdzie aż do 21. roku życia swego pozostaną. Wypadek ten sprawił w Paryżu wrażenie, zwłaszcza że cesarski zakład wychowawczy posiada jaknajlepszą reputacyę.

— Legrand, ulubiony w Paryżu fabrykant pachnidel, liwerant dworu Cesarza Rosyi i Cesarza Napoleona Trzeciego, sporządza teraz nowe dwie esencje: „Bukiet Cesarzowej i bukiet Wiktorii“

— Posągi przeznaczone do ozdoby fasady nowego gmachu publicznego (Louvre) w Paryżu, są z marmuru. Przedstawiają wizerunki najznakomitszych artystów i uczonych francuskich. Oprócz tego ustawione będą w galerii tego pałacu posągi wszystkich znakomitszych artystów, którzy się do upiększenia tego gmachu czynnie przyłożyli.

— W Dwornik w prowincyi niższego Renu sprzedał niedawno pleban z tamtejszego kościoła bardzo kosztowną skrzynię Żydowi za bezcen. Żyd sprzedał ją za drugie tyle księciu Salm-Salm w Anhalt. Pewien antykwaryusz w Kolonii dowiedziawszy się o tem nabył ten sprzęt starożytny za znaczną sumę 3000

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. grudnia.

Hr. Starzeński Józef, do Złoczowa. — P. Czajkowski Jan, do Pieniczana.

Kurs lwowski.

Dnia 16. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	19	5	23
Dukat cesarski „ „	5	22	5	26
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	23	9	26
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	49	1	50
Talar pruski „ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. „ „	91	—	91	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. grudnia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	91	18
Zadano „ „ za 100 „ „	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 16 grudnia.)

Amsterdam l. 2 m. 96¾. Augsburg 116 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115¼ p. 2. m. Hamburg 85¾ l. 2. m. Liwurna 113½ p. 2. m. Londyn 11.17. l. 3. m. Medyolan 113½. Marsylia l. — Paryż 135½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 14. grudnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 19¼. Ros. imperyal 9.16 Srebra agio 15 gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 8 02	— 3°	— 2,5°	półn.-wsch.	śnieg
2 god. pop.	27 7 8	— 2,5°	— 3°	„	„
10 god. wie.	27 7 8	— 3°	—	„	pochmurno

TEATR.

Dziś: Przedstaw. niemieckie na korzyść JPanny H. Wölfle: „Der Desserteur.“

talarów i doniósł o tem kupnie natychmiast pewnemu w Paryżu żyjącemu rosyjskiemu księciu niezmiernie bogatemu posiadaczowi kopalni sybirskich, a wielkiemu miłośnikowi i zbieraczowi starych kościelnych przedmiotów sztuki. — Książę pospieszył do Kolonii i kupił skrzynię za 30.000 talarów, a teraz nieodstępny był swojej akwizycyi i za sto tysięcy. Skrzynia przedstawia Justyniański kościół św. Zofii w Konstantynopolu najwytworniejszej roboty. To arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej, o którym mówią, że co do piękności przewyższa nawet sławną skrzynię trzech Królów w Kolonii, dostało się do Niemiec zapewne za czasów Cesarzowej Theophanii, małżonki Cesarza Ottona II., albo podczas wojen krzyżowych.

— Podczas powszechnej wystawy przemysłowej w Mnichowie urządzić mają dwie wystawy artystyczne, jedną ze strony stowarzyszenia artystów, a drugą ze strony akademii. Gazeta powszechna robi przytem uwagę, że akademii tamtejsza powzięła jeszcze tego lata zamiar urządzenia podobnej wystawy z cechę przeważnie historyczną.

— Język chiński — pisze „W. News“ zrozumiały jest dla czytających nawet w najdalszych stronach świata wschodniego, tak jak liczby arabskie w całej Europie i Ameryce. Mieszkaniec z prowincyi Fochan nierozumie wprowadzić i słowa z mowy używanej w Nankinie; Japończyk także nie mógłby się rozmówić z Chińczykiem, a mieszkańcy z Formosa nie zdołaliby się porozumieć ustnie z mieszkańcami w Siam. Z piórem jednak w ręku wszysej się rozumieją jaknajdokładniej. Dr. Bowring pokazywał niedawno w pewnym towarzystwie gazetę chińską, którą do 500 milionów może czytać i rozumieć, chociaż zaledwie 40 milionów jednym i tym samym mówią językiem.

Przewodnik lwowski.

Jabłka w najwyborniejszych gatunkach: Renety złote i białe, Moszyńskie, Tyrolskie, jabłka zwane Pepin smaku i zapachu od gruszek i rozmarynu, dostanie w ogrodzie p. Mayera znanego nam zaszczytnie Pomologa.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 61.